

Sygn. akt I ACa 114/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt I C 910/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Rygiel SSO del. Wojciech Żukowski

sygn. akt I ACa 114/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 czerwca 2018 r.

Powódka E. R. domagała się zasądzenia od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 3.000.000 zł z odsetkami, tytułem odszkodowania za bezprawne przejęcie – na podstawie przepisów dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej - nieruchomości składającej się z całości działek ewidencyjnych o numerach (...) oraz części działek ewidencyjnych o numerach (...) położonych w obrębie (...) G., gmina B., powiat S..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia, jak też kwestionując, by powódka wykazała, iż prawo własności spornej nieruchomości przysługiwało jej poprzednikom, by na skutek przejęcia nieruchomości powódka poniosła szkodę, jak też, że pomiędzy działaniem strony pozwanej a rzekomą szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powódki E. R. kwotę 1.040.180 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i rozliczając między stronami koszty procesu oraz koszty sądowe.

Podstawą wyrokowania były następujące ustalenia faktyczne.

Poprzednik prawny powódki, H. R., był właścicielem (...), objętych księgą hipoteczną (...), o obszarze ponad 180 ha. W skład dóbr wchodził m.in. park i dwór.

Na podstawie art. 2 ust. 1 lit e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przedmiotowy majątek, w tym zespół dworsko - parkowy, został przejęty przez Skarb Państwa. Na mocy pisma Wojewódzkiego Urzędu (...) w K. z dnia 15 grudnia 1945 r. L.dz. (...) oraz wniosku z dnia 10 września 1946 r. nr (...) dokonano do księgi hipotecznej Nr (...) (...) wpisu własności Skarbu Państwa. Po przejęciu majątku rozparcelowano 169 ha gruntów. Z parcelacji wyłączono obszar o pow. 13,2000 ha, tzw resztówkę obejmującą dwór z parkiem, sad, 2 stawy, dom i zabudowania gospodarcze (spichlerz, 2 stodoły, 2 stajnie, obora, kuźnia, kurnik, szopa, 2 chlewnie). Na tym obszarze utworzono Ośrodek Szkolny, a w budynku dworu szkołę podstawową.

Odwołując się do protokołu zdawczo – odbiorczego z 1950 r. Sąd odnotował stan drzewostanu parku. Wskazał, że decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w K. z dnia 20.12.1957 r. park w G. został uznany za zabytek.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące stanu budynku mieszkalnego.

Dalej Sąd wskazał, że w 1959 roku teren w/w resztówki o pow. 12,3550 ha przekazano Spółdzielni Produkcyjnej w G.. W protokole zdawczo – odbiorczym wskazano wówczas, że park ma powierzchnię 2 ha.

Sąd ustalił, że spadek po H. R. nabył J. R., a spadek po J. R. nabyli E. R., H. R. oraz T. T.. W dniu 8 marca 2016 r. H. R. oraz T. T. przelali powierniczo na powódkę wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek bezprawnego przejęcia nieruchomości w trybie dekretu o reformie rolnej.

Sąd poczynił także ustalenia odnoszące się do podejmowanych prób odzyskania przedmiotowej nieruchomości. I tak:

1/ J. R. zwrócił się pismem z dnia 26 kwietnia 1990 roku do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w T. o zwrot bezprawnie odebranego majątku o pow. 185 ha. W odpowiedzi, pismem z dnia 12 czerwca 1990 r. Urząd Wojewódzki poinformował, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku gdyż nie ukazały się żadne przepisy prawne upoważniające organy administracji rządowej do zwrotu nieruchomości.

2/ W dniu 21 listopada 1997 r. powódka złożyła do Urzędu Rejonowego w S. wniosek o wydanie decyzji stwierdzającej, że przejęcie na własność Skarbu Państwa majątku (...), gmina B., nastąpiło z naruszeniem dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej oraz o zwrot nieruchomości. Pismem z dnia 16 marca 1998 r. Urząd Rejonowy odmówił rozpatrzenia wniosku powódki,

stwierdzając, że wydanie takiej decyzji leży w kompetencji Wojewody. Wniosek ten nie został przekazany do rozpoznania do organu właściwego.

3/ Pismem z dnia 10 marca 1998 r. T. T. zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego (...) w T. informując, złożyła do Urzędu Rejonowego w S. wniosek o zwrot zespołu (...) dawnego majątku G., a sprawa nie została przez wojewodę rozpoznana w określonym terminie.

4/ W związku z tym, że na podstawie art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych własność przedmiotowej nieruchomości nabyła Gmina B., a powódka w 2001 r. powzięła wiadomość o zamiarze zbycia nieruchomości, E. R. zwróciła się pismem z dnia 1 maja 2001 r. do Wójta Gminy B. wskazując, że jest spadkobierczynią jej prawowitego właściciela i zgodnie z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje jej prawo pierwszeństwa nabycia nieruchomości oraz, że zbycie na rzecz innych osób nie może nastąpić, gdyż pismem z dnia 21 listopada 1997 r. powódka zwróciła się do Urzędu Rejonowego w S. o sprzedaż nieruchomości. Zarząd Gminy B. odmówił powódce sprzedaży nieruchomości stwierdzając, że wprawdzie przysługiwało jej pierwszeństwo w nabyciu, jednak uprawnienie to wygasło, bo nie zostało zgłoszone we właściwym czasie. Wyjaśnił, że zabudowana nieruchomość położona w G. o pow. 0,84 ha została zakwalifikowana do sprzedaży w roku 1995, w dniu 14 listopada 1996 roku odbył się przetarg nieograniczony, a drugi przetarg w dniu 27 czerwca 1997 roku i nieruchomość została sprzedana przez Gminę B. zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sprzedaż poprzedzało ogłoszenie wywieszane w siedzibie Gminy B. w sposób zwyczajowo przyjęty z jednoczesnym pouczeniem o prawie pierwokupu osób uprawnionych.

5/ W dniu 26 grudnia 2013 r. powódka złożyła do Wojewody (...) wniosek o stwierdzenie, że przejęcie na własność Skarbu Państwa majątku (...), gmina B., nastąpiło z naruszeniem dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej. Decyzją z dnia 29 grudnia 2014 r. Wojewoda (...) orzekł, że obszar o pow. 1,1300 ha, zajęty pod park wraz z budynkiem dawnego dworu, na który składają się obecne działki ewidencyjne Nr Nr: (...), w całości, oraz część działek ewidencyjnych Nr Nr:(...) położone w obrębie (...) G., w gm. B., powiat S., w granicach oznaczonych kolorem czerwonym na fragmencie kopii mapy ewidencyjnej obrębu G., nie podpadał pod działanie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. W uzasadnieniu Wojewoda stwierdził m.in., że zespół dworsko parkowy był siedzibą rodziny R., wykorzystywaną na potrzeby mieszkalne, rekreacyjne i wypoczynkowe właściciela i jego rodziny. Przedmiotowa decyzja stała się ostateczna po tym, jak w dniu 29 maja 2015 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi umorzył postępowanie z odwołania E. S..

6/ Pismem z dnia 6 lipca 2015 r. powódka zwróciła się do Wojewody (...) o wszczęcie postępowania polubownego w sprawie odszkodowania za wadliwie przejęty na własność Skarbu Państwa majątek. Wojewoda odmówił podjęcia pertraktacji ugodowych. Pismem z dnia 21 stycznia 2016 r. powódka zwróciła się do Wojewody (...) o zwrot nieruchomości lub zapłatę odszkodowania. W odpowiedzi Wojewoda poinformował powódkę, że zwrot nieruchomości jest niemożliwy, gdyż została ona zbyta nowym właścicielom. Jednocześnie Wojewoda poinformował powódkę, że decyzja z dnia 29 grudnia 2014 r. stanowi podstawę do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na drogę sądową, a organem właściwym do rozpatrzenia jej roszczenia są sądy powszechne.

Sąd wskazał, że własność spornej nieruchomości, umowami z dnia 31 października 2001 r. i 24 stycznia 2003 r. nabył D. B.. Obecnie właścicielami są E. S. i R. S., którzy nabyli je na mocy umowy z dnia 22 grudnia 2011 r.

Wreszcie Sąd wskazał, że wartość zabudowanej, spornej nieruchomości o łącznej pow. 1,1300 ha, według jej stanu z dnia 13 września 1944 r. i cen aktualnych, wynosi 1.040.180 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za częściowo uzasadnione, jako znajdujące oparcie w treści art. 417 § 1 k.c. Niewątpliwie bowiem działanie strony pozwanej było bezprawne, skoro Skarb Państwa przejął sporną nieruchomość, obejmującą park i budynek dawnego dworu, bez podstawy prawnej – co wprost wynika z decyzji Wojewody (...) z dnia 29 grudnia 2014 r. W ocenie Sądu spełnione zostały także przesłanki określone art. 361 § 1 k.c. W szczególności nie budzi wątpliwości fakt poniesienia przez powódkę szkody, wyrażającej się w wartości utraconego majątku. Nadto, pomiędzy bezprawnym działaniem Skarbu Państwa a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Sąd zwrócił uwagę na to, że w sprawie ten związek ma charakter złożony, wielocłonowy. Stanowi on ciąg zdarzeń, począwszy od bezprawnego przejęcia majątku przez Skarb Państwa, przez dokonanie w księdze wieczystej urządzonej dla spornej nieruchomości wpisu własności na rzecz Skarbu Państwa, przekazania Gminie B. tego majątku na podstawie art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (...), po dokonanie sprzedaży nieruchomości przez Gminę na rzecz osób trzecich. Sąd podkreślił przy tym, że z punktu widzenia wykładni art. 361 § 1 k.c. nie ma znaczenia, czy pomiędzy bezprawnym działaniem a

szkodą zachodzi bezpośredni związek przyczynowy, czy też złożony. Podstawową przyczyną pozbawienia poprzednika prawnego powódki nieruchomości było działanie Skarbu Państwa podjęte w 1944 r. i gdyby to bezprawne działanie nie miało miejsca, nie doszłoby do utraty własności nieruchomości, a następnie przekazania tej nieruchomości gminie i ostatecznie sprzedaży nieruchomości osobom trzecim. Sąd odwołał się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyrokach z dnia 4 października 2012 r. (sygn. akt I CSK 665/11) i z dnia 15 lutego 2013 r. (sygn. akt I CSK 332/12), że związek przyczynowy może występować jako normalny również wtedy, gdy „pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody”.

Sąd ocenił, że trafne okazało się twierdzenie strony pozwanej, iż roszczenie powódki jest przedawnione. Wskazał, że zdarzeniem wywołującym szkodę było przejęcie z samego prawa przez Skarb Państwa spornej nieruchomości, co miało miejsce z dniem 13 września 1944 r. Uwzględniając jednak uwarunkowania polityczne panujące przed 1989 r., bieg terminu przedawnienia roszczeń byłych właścicieli nie rozpoczął się do czasu transformacji ustrojowej. Tym samym bieg terminu roszczenia powódki należy liczyć od dnia 4 czerwca 1989 r. tj. dnia, w którym odbyły się pierwsze wolne wybory.

Odwołując się zatem do treści art. 442 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w w/w dacie, roszczenie powódki uległoby przedawnieniu z dniem 4 czerwca 1992 r. Uwzględniając jednak twierdzenie powódki, że dowiedziała się ona o szkodzie dopiero w dacie uprawomocnienia się decyzji Wojewody (...) stwierdzającej, iż sporna nieruchomość nie podpadała pod przepisy dekretu o reformie rolnej, to roszczenie przedawniłoby się z dniem 4 czerwca 1999 r. W ocenie Sądu jednak podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia narusza, wyrażone w art. 5 k.c., zasady współzycia społecznego. W obszernym wywodzie, odwołującym się do istoty instytucji przedawnienia, tego, że powódka i członkowie jej rodziny podejmowali próby odzyskania nieruchomości, że w ramach wszczynanych postępowań organy władzy publicznej stosowały prawo w sposób sprzeczny z jego treścią, że powódka wprowadzana była przez te organy w błąd, jak też zwracając uwagę zaniechania Państwa w zakresie uregulowania roszczeń repywatyzacyjnych, Sąd wskazał, iż po stronie pozwanej doszło do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa oraz, że niedotrzymanie przez powódkę terminu przedawnienia było przez nią niezawinione.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadne było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowania w wysokości wartości utraconego majątku.

Z uwagi na fakt, że wysokość szkody została ustalona według cen z chwili wyrokowania, zasadne było zasądzenie odsetek od daty wydania wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a o kosztach sądowych – na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego orzeczenia, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, apelację wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ustalenie, że należy liczyć przedawnienie roszczenia powódki dopiero od dnia 4 czerwca 1989 r., podczas gdy powódka nie zaoferowała materiału dowodowego na okoliczność, iż przed 1989 r. nie mogła wystąpić z roszczeniem; że z uwagi na sprzeczne z zasadami współzycia społecznego działanie pozwanego zarzut przedawnienia nie winien zostać uwzględniony, podczas gdy opóźnienie powódki w wystąpieniu z roszczeniem było nadmierne; że powódka nie przyczyniła się do przedawnienia roszczenia, podczas gdy nie interesowała się losem nieruchomości; że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem Skarbu Państwa a szkodą powódki, podczas gdy to nie pozwany Skarb Państwa dokonał zbycia nieruchomości na rzecz osób trzecich, a szkoda była skutkiem rozdysponowania nieruchomością przez inny podmiot;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj. pisma Zarządu Gminy B. z 21 maja 2001 r. i wskazanie, że pozwany winien był wykazać, w jakiej prasie i w jakim okresie

ogłoszenie o przetargach było upublicznione w sytuacji, gdy twierdzenia zawarte w w/w piśmie nie zostały w żaden sposób obalone;

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonaniu dowolnej jego oceny, wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, powodujących nieprawidłowe ustalenie okoliczności, że to Gmina B. a nie pozwany Skarb Państwa rozporządziła trwale nieruchomością i uzyskała ekwiwalent w postaci ceny sprzedaży;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 386 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanie dowolnej oceny dowodu, a tym samym wykroczenie poza swobodną ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego M. Ś. i uznanie, że opinia ta nie nasuwa wątpliwości i może stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

- art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, pomimo zaistnienia uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości sporządzonej w sprawie opinii.

Apelujący Skarb Państwa zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że strona powodowa wykazała przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa;

- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 362 § 1 k.c. w zw. z art. 417 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że zdarzeniem wywołującym szkodę było przejęcie własności nieruchomości z mocy prawa przez Skarb Państwa;

- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie ustawy niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu wystąpienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem Skarbu Państwa a nie wejściem do majątku powoda prawa własności przejętej przez Skarb Państwa nieruchomości istnieje związek przyczynowy uzasadniający zasądzenie odszkodowania z tego tytułu;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że zbycie nieruchomości nie przerywa adekwatnego związku przyczynowego;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła okoliczności świadczące o nadużyciu prawa przez Skarb Państwa;

- art. 5 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, jak też, że podniesienie tego zarzutu jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w sytuacji, gdy od wskazanego przez Sąd terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia upłynęło 27 lat;

- art. 5 k.c. poprzez naruszenie zasady współzycia społecznego w postaci zasady sprawiedliwości i w konsekwencji obciążenie obowiązkiem naprawienia szkody pozwanego Skarbu Państwa, z pominięciem faktu uzyskania przez Gminę B. ekwiwalentu za zbycie prawa własności spornej nieruchomości, w sytuacji, gdy to Gmina doprowadziła do rozporządzenia nieruchomością i wywołania nieodwracalnych skutków prawnych uniemożliwiających zwrot powodowi prawa własności.

Strona pozwana zaskarżyła również, na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienie Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów, pozwany Skarb Państwa wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 1.040.180 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, przy zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

W znacznej części ustalenia te obejmują okoliczności niesporne. Tak jest m.in. w zakresie faktów dotyczących czynności podejmowanych przez powódkę i członków jej rodziny dla odzyskania spornej nieruchomości oraz reakcji na te działania organów władzy publicznej.

Zwrócić także należy uwagę na to, że zasadnicza część zarzutów apelującego, sformułowanych jako kwestionujących podstawę faktyczną wyroku, odnosi się nie do sfery faktów lecz ocen prawnych. Tak jest w przypadku wszelkich zarzutów odwołujących się do oceny istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki. Co do wystąpienia poszczególnych zdarzeń, które wedle Sądu Okręgowego tworzą wielocłonowy związek przyczynowy, nie ma sporu. Natomiast Skarb Państwa przeczy, by ten ciąg zdarzeń mógł stanowić podstawę dla przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego. Podobnie rzecz się ma z okolicznościami faktycznymi, które – zdaniem Skarbu Państwa – mają wskazywać na rzekome przyczynienie się powódki do powstania szkody, czy też istnienia podstaw do oceny, że zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wreszcie, część z podniesionych zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej stanowi – w ocenie Sądu Apelacyjnego – przejaw nielojalnej postawy strony pozwanej. Wystarczy wskazać, że w toku postępowania strona pozwana kwestionowała okoliczności faktyczne decydujące o istnieniu legitymacji czynnej powódki wskazując, że nie wykazała ona, by jej poprzednik prawny był właścicielem spornej nieruchomości. To wszystko w sytuacji, gdy ten sam organ władzy publicznej, w innym postępowaniu, nie miał wątpliwości co do praw powódki, skoro na jej wniosek wydał decyzję o niepodpadaniu przedmiotowej nieruchomości pod przepisy dekretu o reformie rolnej, jak też sam poinformował powódkę o możliwości dochodzenia odszkodowania. Podobnie należy ocenić zarzut, że powódka nie zaoferowała materiału dowodowego na okoliczność, że przed 1989 r. nie mogła wystąpić ze stosownym roszczeniem. Wydaje się oczywistym, że od organów władzy publicznej można wymagać wiedzy co do uwarunkowań politycznych panujących przed 1989 r. i przyczyn, dla których roszczenia byłych właścicieli nie były dochodzone przed tą datą – w szczególności, że okoliczności te były już przedmiotem oceny judykatury.

Merytoryczny charakter mają natomiast zarzuty strony pozwanej kwestionujące ustalenia co do wartości utraconej przez powódkę nieruchomości oraz kwestionujące decyzję o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. W tym zakresie stanowisko pozwanego nie jest zasadne.

Opinia biegłego M. Ś. jest rzetelna i zawiera wnioski, które logicznie wynikają z jej części opisowej. W konsekwencji Sąd I instancji miał podstawy do przyjęcia tej opinii jako źródła ustaleń faktycznych co do wartości spornej nieruchomości. Podniesione przez stronę pozwaną zarzuty do opinii nie mogły odnieść skutku.

Zważyć należy, że kluczowe znaczenie dla prawidłowości wykonania przez biegłego opinii było dokonanie ustaleń co do stanu spornego zespołu dworsko – parkowego w dacie przejęcia go przez Skarb Państwa. Należy mieć przy tym świadomość, że szczegółowe i precyzyjne ustalenie tego stanu nie było możliwe, tak z uwagi na upływ czasu, jak i brak bezpośrednich dowodów źródłowych. W tym stanie rzeczy biegły mógł się oprzeć wyłącznie na dokumentach zaoferowanych przez powódkę, w tym przede wszystkim protokole zdawczo – odbiorczym z 1950 r., w którym zawarto opis parku oraz budynku mieszkalnego. To wraz z innymi informacjami wynikającymi ze źródeł historycznych dawało

biegłemu podstawy do opisu nieruchomości oraz przyjęcia jej dobrego stanu. Nie było przy tym możliwe wskazanie stopnia zużycia budynku., skoro brak było jakichkolwiek dowodów mogących precyzyjnie wykazać przedmiotową okoliczność. Nie oznacza to jednak, by dokonanie wyszacowania nie było możliwe. Tyle tylko, że biegły musiał przyjąć taki stan, jaki wynikał z dostępnych dokumentów źródłowych, a te wskazywały w sposób ogólny na dobry stan budynku mieszkalnego. Przedmiotowe okoliczności zostały także wyczerpująco i przekonująco wyjaśnione przez biegłego w opinii uzupełniającej z dnia 10 lipca 2017 r. (k.293 akt). Kontestowanie przedmiotowych ustaleń przez stronę pozwaną jest zatem bezzasadne.

Chybione są także zarzuty pozwanego Skarbu Państwa kwestionujące przyjętą przez biegłego metodologię i zakres wskazanych przez biegłego atrybutów mających znaczenie dla wyceny. W szczególności bezzasadne jest eksponowanie potrzeby uwzględnienia takiego atrybutu, jakim jest atrakcyjność turystyczna. Zważyć należy, że przedmiotem wyceny jest nieruchomość dworsko – parkowa według stanu na rok 1944. Tym samym bezprzedmiotowe jest odwoływanie się do zbioru atrybutów istotnych z punktu widzenia aktualnego stanu rzeczy. W konsekwencji, jak trafnie wskazał biegły, mógł on się odnieść wyłącznie do ogólnych trendów i zachowań trudnego rynku nieruchomości zabytkowych. Podkreślenia nadto wymaga, że to do rzeczoznawcy majątkowego należy wybór podejścia, metody szacowania nieruchomości i dobór nieruchomości podobnych. Elementy te mieszczą się w granicach jego wiedzy fachowej (art. 154 u.g.n.). Tym samym dla zakwestionowania przyjętego przez biegłego sposobu wyceny i doboru nieruchomości podobnych niezbędne byłoby wykazanie oczywistych błędów i sprzeczności przyjętych przez biegłego założeń z zasadami wynikającymi z wiedzy fachowej. Obowiązkiem temu strona pozwana nie zadośćuczyniła. Kwestionowanie natomiast przez pozwanego przyjętych do porównania nieruchomości opiera się na fałszywym założeniu, że możliwe jest odnalezienie na rynku nieruchomości niemal identycznych z nieruchomością porównywaną. Jest to niemożliwe, w szczególności przy rynku nieruchomości zabytkowych i przy nieruchomości wycenianej według stanu sprzed ponad 70 lat.

Biegły w sposób przekonujący ustosunkował się także do pozostałych zarzutów pozwanego, w tym odnoszących się do przyjętych przez biegłego cen transakcyjnych.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego. Podkreślenia wymaga, że stosownie do treści art. 286 k.p.c., dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego bądź opinii innego biegłego następuje wyłącznie wówczas, gdy zachodzi ku temu potrzeba. Stan taki będzie zachodził wówczas, gdy dotychczasowa opinia jest wadliwa, niepełna bądź budzi uzasadnione wątpliwości co do sformułowanych w niej wniosków. Okoliczności takie nie występują w niniejszej sprawie. Zauważyć przy tym należy, że kwestionowanie przez pozwanego Skarbu Państwa opinii biegłego Ś. w istocie wynika ze specyfiki szacowanego przedmiotu sporu. Rzecz dotyczy bowiem zespołu dworsko – parkowego wycenianego według stanu sprzed ponad 70 lat, przy możliwości przybliżonego jedynie ustalenia stanu tej nieruchomości i przy konieczności szacowania porównawczego na specyficznym i trudnym rynku nieruchomości zabytkowych. Tymczasem można odnieść wrażenie, że zarzuty strony pozwanej zmierzają do pełnego zobiektywizowania wyceny, co – z uwagi na wskazaną wyżej specyfikę – nie może być osiągnięte. Biegły natomiast w swej opinii w sposób rzetelny wyjaśnił przyczyny przyjętych przez siebie założeń, które uwzględniają wyżej przedstawione trudności

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, tak co do podstaw prawnych rozstrzygnięcia, jak i dokonanej wykładni mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń ocena, że powódka poniosła szkodę poprzez utratę spornej nieruchomości oraz, że szkoda ta odpowiada wartości utraconego mienia. Podobnie, oczywiste jest stwierdzenie bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa, skoro z decyzji Wojewody (...) z dnia 29 grudnia 2014 r. wynika, że nieruchomość ta nie podpadała pod przepisy dekretu o reformie rolnej, a więc, że brak było podstaw prawnych do jej przejęcia i ujawnienia w księdze wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela. Spełnione zatem zostały przesłanki określone w art. 417 § 1 k.c.

Podstawowe kontrowersje między stronami budziła ocena, czy pomiędzy bezprawnym działaniem Skarbu Państwa a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Także i w tej części argumentacja Sądu I instancji zasługuje na akceptację.

Skutkiem bezprawnego przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa była ostateczna utrata przez powódkę własności tej nieruchomości. Trafnie wskazuje pozwany Skarb Państwa, że brak możliwości zwrotu zespołu dworsko – parkowego wynikał dodatkowo z faktu wydania decyzji komunalizacyjnej, a następnie sprzedaży nieruchomości na rzecz osób trzecich. Przy ustalonych losach spornej nieruchomości, fizyczne jej odzyskanie wymagało bowiem uprzedniego wydania decyzji w przedmiocie ustalenia, czy sporny zespół dworsko - pałacowy podlegał przepisom dekretu o reformie rolnej, a po uzyskaniu takiej decyzji – podważenia decyzji komunalizacyjnej. Tyle tylko, że dalsze czynności były bezprzedmiotowe, skoro ostatecznie doszło do sprzedaży przez Gminę B. tej nieruchomości, co w konsekwencji przekreśliło szanse jej zwrotu powódce. Tym niemniej istnienie dalszych zdarzeń uniemożliwiających odzyskanie nieruchomości nie przekreśla faktu, iż pierwotnie, to bezprawne działanie strony pozwanej umożliwiło obrót prawny nieruchomością, skutkiem czego niemożliwe stało się przywrócenie stanu pierwotnego. Podkreślenia wymaga, że z obrotu prawnego nie została wyeliminowana decyzja komunalizacyjna, co powoduje, że decyzja ta jest legalna. Podobnie, nie sposób podważyć umów, na podstawie których własność spornej nieruchomości przeszła na rzecz osób trzecich. Tym samym zasadne jest przyjęcie, że to bezprawne działanie strony pozwanej pozwoliło na dokonanie dalszych, legalnych już czynności, skutkiem których jest niemożność odzyskania nieruchomości, a więc utrata jej własności.

Trafnie powołał zatem Sąd Okręgowy, że tego rodzaju łańcuch zdarzeń tworzy adekwatny związek przyczynowy, tyle że o charakterze złożonym. Wskazać należy, że na gruncie art. 361 § 1 obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy też związek przyczynowy złożony, wieloczynnikowy, o ile taki związek przyczynowy wielozłożony polega na tym, że pomiędzy poszczególnymi jego ogniwami zachodzi zależność przyczynowa. W tym kontekście trafnie powołuje Sąd I instancji pogląd, że związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (tak Sąd Najwyższy w orz. z dnia 10 grudnia 1952 r., C 548/52 (PiP 1953, z. 8–9, s. 366). W konsekwencji wszelkie zarzuty strony pozwanej kwestionujące istnienie przedmiotowego związku przyczynowego, jak też sugerujące, że to działanie Gminy a nie Skarbu Państwa wywołało szkodę, są bezzasadne. Z tych przyczyn bezprzedmiotowe są także zarzuty odwołujące się do ewentualnego spełnienia przez Gminę B. warunków do sprzedaży spornej nieruchomości.

Podzielić należy ocenę, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się z dniem 4 czerwca 1989 r. oraz, że roszczenie to jest przedawnione.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w post. z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, „nie sposób przyjąć, że właściciele nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa z naruszeniem prawa mogli efektywnie na drodze prawnej dochodzić jej zwrotu w okresie sięgającym, jeżeli nie końca lat osiemdziesiątych, to w każdym razie chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8). Na przeszkodzie stał niezależny od nich, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania. Stan taki jest porównywalny ze stanem siły wyższej (zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem i w konsekwencji powodującym zawieszenie biegu przedawnienia oraz zasiedzenia”. Z kolei w post. z dnia 13 października 2005 r., I CK 162/05 (OSP z 2006 r., nr 9, poz. 107) Sąd Najwyższy wskazał, że „niemożność skutecznego dochodzenia zwrotu rzeczy spowodowana uwarunkowaniami politycznymi jest równoznaczna z siłą wyższą (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości)”. Bezprawne działania aparatu władzy państwowej nie powinny być bowiem sankcjonowane przez uwzględnienie czasu, w którym one trwały. Zasadne zatem możliwość dochodzenia roszczeń o zwrot nieruchomości bezprawnie przejętych w oparciu o przepisy dekretu o reformie rolnej należy wiązać ze zmianą ustrojową, przy przyjęciu symbolicznej w tym zakresie daty wyborów początkujących przemiany ustrojowe.

W tym stanie rzeczy, przy odwołaniu do treści art. 442 k.c., zasadna była ocena co do przedawniania dochodzonego roszczenia.

Kluczowa zatem dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia oceny, czy podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Także i w tym zakresie w pełni należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, odwołującą się do takich m.in. okoliczności jak podejmowanie przez powódkę i członków jej rodziny prób odzyskania nieruchomości, wadliwego postępowania organów władzy publicznej, wprowadzania przez te organy powódki w błąd, zaniechania Państwa w zakresie uregulowania roszczeń reprivatyzacyjnych.

Przywołaną przez Sąd I instancji argumentację prawną należy wzmocnić poprzez wskazanie, że Państwo jest szczególnym podmiotem prawa, który spełnia przede wszystkim funkcje publiczne. W relacji obywatel – państwo jest podmiotem silniejszym. To Państwo ustala reguły funkcjonowania prawa, poprzez stanowienie i wykonywanie prawa. W tym kontekście znaczenie mają powołane okoliczności związane z brakiem regulacji prawnych w zakresie roszczeń byłych właścicieli, jak też praktyki wykonywania prawa przy dochodzeniu roszczeń przez tę grupę podmiotów. Pozwany Skarb Państwa odpowiada zatem za wadliwe własne postępowanie związane z załatwieniem wniosków powódki i członków jej rodziny zmierzające do odzyskania spornej nieruchomości. Przypomnieć należy, że już w 1990 r. ojciec powódki zwrócił się o zwrot bezprawnie odebranego majątku, po czym został jedynie poinformowany, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku. W 1997 r. powódka złożyła do Urzędu Rejonowego w S. wniosek o wydanie decyzji stwierdzającej, że przejęcie na własność Skarbu Państwa majątku (...) nastąpiło z naruszeniem dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej oraz o zwrot nieruchomości - wnioskowi temu nie nadano właściwego biegu, nie przekazując do rozpoznania przez właściwy organ. W 1998 r. analogiczny wniosek, w zakresie zwrotu nieruchomości, złożyła w Urzędzie Wojewódzkim siostra powódki i sprawa nigdy nie została rozpoznana. Stwierdzić zatem należy, że w toku podejmowanych przez powódkę czynności zmierzających do odzyskania nieruchomości doszło do rażących błędów i zaniechań różnych organów władzy publicznej.

Ponownie wskazać należy, że Państwo jest szczególnym podmiotem prawa. Działa jednocześnie w sferze publicznoprawnej wykonując akty władcze (w sferze imperium) oraz jako podmiot stosunków cywilnoprawnych (w sferze dominium). Tym samym w sytuacji, gdy pomiędzy obywatelem a Państwem powstała nierówność majątkowa wynikająca z bezprawnego jego działania, to rozstrzygnięcie sporu w tym zakresie – jak w niniejszej sprawie – zależne było od prawidłowego działania organów władzy publicznej. Skuteczność roszczeń powódki zależna była przecież od uprzedniego zakwestionowania decyzji Państwa podjętych w sferze imperium, poprzez uzyskanie odpowiedniej treści decyzji administracyjnych (w przedmiocie oceny podpadania nieruchomości pod przepisy dekretu o reformie rolnej i – ewentualnie w przedmiocie legalności decyzji komunalizacyjnej). Tym samym szczególnego znaczenia nabiera takie działanie organów władzy publicznej, które polega na zaniechaniu rozpoznania wniosków zmierzających do dochodzenia roszczeń oraz udzielanie w tym zakresie błędnych pouczeń. Przypomnieć należy, że do dnia dzisiejszego nie nadano prawidłowego biegu wnioskowi powódki z 1997 r. i wnioskowi siostry powódki z 1998 r. Tym samym doszło do trwałego stanu zaniechania, przerwane ponownym wnioskiem powódki złożonym w 2013 r.

Wreszcie wskazać należy, że w relacjach pomiędzy obywatelem a Państwem należy wymagać od organów władzy publicznej działania nie tylko legalnego, lecz także uczciwego. Rzeczą Państwa jest zadośćuczynienie słusznym roszczeniom obywateli. W tym znaczeniu, w ramach prowadzenia sporu z obywatelem, Państwo nie powinno udzielać nieprawdziwych informacji, czy też dopuszczać się zaniechań, których skutkiem jest niweczenie roszczeń wobec upływu czasu.

Takie nielojalne działanie wobec powódki miało miejsce także w niniejszym postępowaniu, poprzez zaprzeczenie przez Skarb Państwa okolicznościom, co do których brak było podstaw do przyjęcia ich nieistnienia – na co zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia.

Słusznie Sąd Okręgowy dodatkowo wskazuje, że w/w okoliczności należy skonfrontować z niejasną sytuacją prawną tzw. byłych właścicieli w zakresie dochodzenia roszczeń. Z jednej strony, w szczególności w latach bezpośrednio po transformacji ustrojowej, niejasne były reguły dochodzenia roszczeń. Z drugiej strony – Państwo deklarowało

przyjęcie regulacji reprivatyzacyjnych, co nie nastąpiło do chwili obecnej. Za zasadny zatem należy uznać argument powódki, że widoczna nieporadność w dochodzeniu przez nią roszczenia wynikała także z niejasności sytuacji prawnej.

W konsekwencji zasadne jest uznanie, że opóźnienie w zgłoszeniu przez powódkę roszczenia nie jest przez nią zawinione.

W tym stanie rzeczy trafnie Sąd I instancji uznał, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia naruszałoby zasadę zaufania obywatela do państwa. Z tych względów wszelkie zarzuty podniesione w apelacji, kwestionujące zastosowanie w sprawie art. 5 k.c., nie mogą odnieść skutku. Nie są one zasadne także i w tym zakresie, w którym pozwany odwołuje się do faktu, iż to Gmina B. zbyła nieruchomość oraz osiągnęła z tego korzyść. W stosunkach pomiędzy powódką a Państwem przedmiotowa okoliczność nie może mieć znaczenia. Po pierwsze, to bezprawne działanie strony pozwanej wywołało szkodę, niezależnie od tego, czy w ramach wielocłonowego związku przyczynowego udział miały także inne podmioty. Po drugie, ewentualne uzyskanie korzyści przez Gminę może mieć znaczenie wyłącznie w relacjach pomiędzy Gminą a Skarbem Państwa. Wreszcie z faktu, że ewentualnie także inny podmiot przyczynił się do powstania szkody, czy też inny podmiot uzyskał korzyść z wyrządzonej szkody, nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności (art. 441 § 1 k.c., art. 422 k.c.).

W tym stanie rzeczy, pomimo znacznego upływu czasu od daty przedawnienia roszczenia zasadne było przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia narusza art. 5 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu.

SSO Wojciech Żukowski SSA Paweł Rygiel SSA Jerzy Bess